

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zlr. półrocznie 2 zlr. w. a. w Państwie austriackiem.

W Warszawie rocznie 5 rublier. w W. Ks. Poznańskim 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Wiedleina*, w Warszawie u *Behnera i Wolfa*, w Poznaniu u *Zupańskiego*.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcją:

PROF. W. JYDZIECKIEGO.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Treść: Od Redakcyi. — J.: Kolej północna cesarza Ferdynanda. III — Briem — Gnoiński: Intratność gorzelni buraczanych. — Czynności komitetu gal. Tow. gosp. w roku 1883. — Odezwa w sprawie banku włościańskiego. — Protokół posiedzenia z d. 21 grudnia 1883. — Wiadomości z Oddziałów: XXXIII Walne zebranie Oddziału stanisławowsko-bohorodezańskiego-nadwórniańskiego; Kurs kucia koni w Tłumaczu. — Wiadomości literackie. — Wiadomości bieżące i rozmaite. — Pytania i odpowiedzi. — XIX Walne zgromadzenie Rady ogólnej g. Tow. gosp. — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

Od Redakcyi.

Redakcyja i Administracyja „Rolnika“ znajduje się obecnie na ulicy Cłowej l. 3 pierwsze piętro, upraszamy więc pod tą adresą nadsyłać wszelkie pisma, reklamacye itp.

Skład główny pozostaje jak dotąd w księgarni pp. Gubrynowicz i Schmidt, plac katedralny.

Rolnik wychodzi obecnie z reguły co tygodnia w sobotę i zaraz rozpoczyna się ekspedycya na pocztę. Jeżeliby numer z jakiegoś powodu od redakcyi niezależnego wyszedł po terminie sobotnim, podaną będzie zawsze data rzeczywistego wydania.

Że niektórzy z członków gal. Towarzystwa gosp., uprawnieni do pobierania „Rolnika“ takowego jeszcze nie otrzymali, pochodzi z tąd, że wykazy z Oddziałów nie nadeszły przed styczniem i jeszcze obecnie Administracyja nie posiada wykazów z czterech Oddziałów.

Kolej północna CESARZA FERDYNANDA

III.

Ponieważ w dniu 4 marca 1886 przywilej kolei północnej ubiega — a zatem w dniu tym wszelki ruch na głównym szlaku ustaćby musiał, gdyby czegoś pod tym względem nie postanowiono, przeto w najbliższym już czasie będą tak rząd jak i zarząd kolei zniewoleni zrobić jakiś układ, nad którym oczywiście Rada państwa zastanowić się będzie musiała.

Układ może nastąpić na zasadzie przejścia szlaku kolei północnej na własność państwa albo na

podstawie przedłużenia przywileju pod pewnymi warunkami.

W każdym razie musi służyć za podstawę do ocenienia tej sprawy wartość tego szlaku w dniu 4 marca 1886, o którym przywilej z dnia 4 marca 1836 orzeka. Tę wartość nie trudno oznaczyć, skoro w pamięci wymieniony §. 10 przywileju zatrzymamy.

Podług sprawozdania zarządu kolei północnej za rok administracyjny 1880*) wynosiły wydatki Towarzystwa na szlaku głównym, które zarazem maksymalną wartość tegoż szlaku oznaczają: 115,180.582 zł. 71 ct.

Taką jest mniej więcej wartość dzisiejsza tego szlaku. W dniu 4 marca 1886 przedstawi się ta wartość o wiele mniejszą cyfrą, jeżeli tylko brzmienie §. 10 przywileju uwzględnimy. Będziemy musieli bowiem odjąć od tej sumy wydatki, które towarzystwo poniosło na:

Czynności wstępne	341.999 zł.
Wywłaszczenie gruntów	5,068.837 „
Budowy ziemne (Unterbau)	28,921.785 „
Intercalarya	2,967.038 „
Koszta administracyjne w czasie budowy	1,947.345 „
Inne drobne	120.746 „
w sumie	39,367.750 zł.

a w takim razie przedstawi się realna wartość majątku Towarzystwa sumą 75,812.832 zł. w. a., od czego jeszcze przypadającą na ten szlak część odpi-

*) Pisząc to nie mamy późniejszych sprawozdań pod ręką; to jednak nie wiele się zmieniło od tego czasu.

saną w r. 1874 oddzielić należy, co około sześciu milionów wyniesie.

Z tego wynika, że kwota, którąby rząd Towarzystwu kolei północnej wypłacić był obowiązany, gdyby główny szlak tej kolei w dniu 4 marca 1886 na własność państwa chciał zabrać, wynosiłaby około 70 milionów zł; a raczej mniej niż więcej. Kosztem 70 milionów nabyłoby państwo na własność najważniejszą arterję ruchu północnego, i zrobiłoby, postępując zarazem sprawiedliwie, dobry interes, do którego zresztą prawa swoje drogo opłaciło pieni dmi tych wszystkich krajowych producentów, którzy się temu zdzierzemu Towarzystwu akcyonaryuszy opłacać byli zniewoleni.

Z tych 70 milionów wypadnie przedewszystkiem spłacić ciężące na tym szlaku długi, co się da uskutecznić wymianą na obligacye państwa; — a tylko resztę wypłacić trzeba będzie gotówką w summie około 30 milionów, kwotą, na którą skarb państwa austriackiego, w każdym razie i to bez wielkiego wysiłku zdobyć się potrafi i powinien; — a to tem bardziej, że nabywa stosunkowo tanio to wszystko, co do utrzymania ruchu kolei jest niezbędnem, a co w przywileju „Real-und Mobilar-Zugehörungen“ nazwano; to jest to wszystko, co w pomienionem sprawozdaniu w rubrykach pod „Oberban, Gebäude, Betriebs-und Werkstätten-Fundus instructus“ wymieniono.

Dla państwa, któreby ten szlak na własność przejęło, przedstawi się jego wartość o wiele większą, bo stosunkową do ważności jako głównej arterji handlu północnego i północno-wschodniego.

Towarzystwo kolei północnej miało w roku administracyjnym dochodu z tego szlaku

brutto: 24,836.517 zł. 17 ct.

Ponieważ zaś wydatki wynosiły na tym szlaku

8,461.310 zł. 4 ct.

przeto pozostaje: 16,375.207 zł. 13 ct.

od której to sumy jeszcze odjąć trzeba podatki, skutkiem czego pozostało czystego zysku około

13,800.000 zł.

Potrąciwszy od tej sumy, którą możemy jako przeciętny dochód z ostatnich lat uważać, jeszcze około 800.000 — a to na nieprzewidziane wydatki, i na przyczynek do funduszu emerytalnego urzędników i stowarzyszenia robotników — to pozostałe

13,000.000 zł.

przedstawia procent od włożonego w to kapitału

w summie powyżej wymienionej 70 milionów; pod warunkiem, jeżeli państwo wraz ze szlakiem głównym przejęłoby i politykę taryfową Towarzystwa kolei północnej. Interes świetny, którego oczywiście państwo robić nie będzie, niechcąc obdzierać własnych obywateli. Państwo zatem obejmując kolej północną zniżyłoby niezawodnie taryfy przewozowe, zniżyło nawet znacznie n. p. o połowę i pobierałoby mimo to jeszcze bardzo dobre procenta od włożonego kapitału.

Jeżeli jednak państwo, niechcąc na razie nabywać tej kolei na własność, z Towarzystwem akcyonaryuszy kolei północnej paktować będzie, to może to uczynić tylko na podstawie owej 70 milionowej wartości tego szlaku.

W takim razie mogłoby nastąpić proste przedłużenie przywileju na lat co najwięcej dziesięć, w ciągu którego czasu, musiałoby Towarzystwo kolei północnej amortyzować część odpowiednią akcyi i spłacić wszystkie długi, a po upływie lat dziesięciu oddać państwu szlak o którym mowa w dobrym stanie, ze wszystkimi ruchomościami i przyborami zupełnie bezpłatnie.

Mogłoby państwo oprócz tego ułożyć się z Towarzystwem pod względem polityki taryfowej i stosownie do tego czas dalszego trwania przywileju oznaczyć.

Mogłoby państwo część szlaku objąć na rzecz własną już w r. 1886 bezpłatnie, a na część drugą przywilej odpowiednio przedłużyć.

Mogłoby wreszcie państwo przy nowym układzie co do przedłużenia przywileju zastrzedz sobie objęcie wszystkich szlaków kolei północnej.

Która z tych kombinacji, okazuje się dla producentów galicyjskich najkorzystniejszą?

J.

Intratność gorzelni buraczanych.

Napisał

Hermann Briem*).

W literaturze spotykamy bardzo mało cyfr autentycznych, opartych na praktyce, a odnoszących się do ilości spirytusu, który z buraków uzyskać można; co do przemysłu austriackiego w szczególności podaje Maercker w podręczniku gorzelniczym sprawozdanie Lintnera, obejmujące jednak tylko siedmiodniowe wypędy. Z przyjemnością mogę podać rzetelne daty z jednej wielkiej gorzelni buraczanej, która wy-

*) Pracę swoją nadesł. ł szan. autor w języku niemieckim.

kazuje co roku zadawalniające bilanse i przyczynia się tym sposobem choć cokolwiek do wyjaśnienia stosunków tego dla Austro-Węgier bardzo ważnego przemysłu, a zarazem zachęcić może tamtą okolicę, a raczej tamtejszych właścicieli dóbr do dalszych zabiegów.

W poniżej zamieszczonem zestawieniu podaję ilość buraków, obliczoną w cetnarach metrycznych, w pewnym przeciągu czasu przerabianych, prawdziwą zawartość cukru w tych burakach, wreszcie ilość otrzymanego stustopniowego spirytusu w litroprocentach.

ilość dni pędzenia	ilość przerobionych buraków w cetn. metr.	zawartość cukru w burakach	ilość otrzymanego stustopniowego spirytusu w litroprocentach	z jednego cetn. metr. buraków otrzymano spirytusu 100 ^o w litrach.
22	10.769	10·4	6,050.639	5·618
31	12.606	10·5	7,071.219	5.609
30	11,374	11·3	6,554.965	5.763
31	11.642	9·5	6,282.903	5.396
30	9,706	10·0	5,407.284	5·571
31	10.256	10·2	5,722.045	5·572
20	8.909	9·6	4,792.861	5·379
195	75,262	10·21	41,881.906	5·559

Fabryka przerabiała przeto w przecięciu 336 cetn. metr. buraków na dobę i produkowała z tego 21·4 hektolitrów stustopniowego spirytusu. Nie mając zamiaru zajmować się sposobem postępowania, w tej właśnie fabryce używanym, przechodzę do ogólnych wyników, jakie nam takowa przedstawia. Przedewszystkiem chodzi o to, ile spirytusu można otrzymać z jednego cetn. metr. buraków. W tym właśnie wypadku przy średniej zawartości cukru w burakach 10·21 procentów wyrabiano z jednego cetn. metr. buraków 5·559 ($5^{559}/_{1000}$) liter spirytusu stustopniowego. Fabryka produkowała bardzo czysty, rektyfikowany, 96 stopniowy spirytus, a po odliczeniu pewnych nieuniknionych ubytków i pewnej przy ostatku zostającej ilości szumówki i lutryнку, okazało się, iż przy rektyfikacji surowego spirytusu na 96 stopniowy wyskok ubywało pięć procentów tak, że ostatecznie z jednego cetn. metr. buraków, przy 10·21 procentach cukru otrzymywano 5·287 ($5^{287}/_{1000}$) liter 96 stopniowego spirytusu, który kupcy bardzo chętnie do fabrykacji win i rumu zakupywali. Tysiąc cetn. metr. buraków, przy zawartości cukru 10·21 dają 5287 liter dziewiędziesiąt sześć stopniowego spirytusu.

Jakież koszta powodują przerobienie tych tysiąca cetn. metr. buraków? Tu należy policzyć ceny kupna buraków, akcyzę, węgiel, kwas siarkowy, płace robotników, administrację, światło itd.

Dla gospodarstwa byłoby z pewnością bardzo zadawalniającem, jeżeliby fabryka zwracając zupełnie bezpłatnie odpadki karmę stanowiące, opłacała buraki po 90 centów za jeden cetn. metr. Znając ilość przerobionych buraków i otrzymanego z nich spirytusu, oraz liczby i objętość naczyń fermentacyjnych, jakoteż ilość dziennie odpędzanych kadzi, obliczyliśmy, iż na 1000 cetn. metr. buraków potrzeba w ogóle 400 hektolitrów objętości naczyń fermentacyjnych. Według dzisiejszej normy podatkowej należałoby się akcyza

400×11×4=176 zł., z uwagi jednak iż wkrótce akcyza ma być podwyższoną, uwzględniamy to nastąpić mające podwyższenie w rachunku i obliczamy akcyzę od 1000 cetn. metr. buraków na 400×11×5=220 zł.

Ilość węgla kamiennego, potrzebna do przerobienia 75262 cetn. metr. buraków wraz z rektyfikowaniem spirytusu, wynosiła 13465 cetn. metr., wypada zatem na 1000 cetn. metr. buraków 179 cetn. metr. węgla; w podobny sposób oblicza się na 26 zł. potrzeb i koszt kwasu siarkowego na każde 1000 cetn. metr. buraków. Gorzelnie buraczane mają przed innemi gałęziami przemysłu tę korzyść, iż wymagają małej liczby robotników. Fabryka taka potrzebuje do przerobienia 1000 cetn. metr. buraków co najwięcej 22 ludzi do jednej partii, między temi 8 kobiet i 2 chłopaków — płaca w przecięciu 60 centów. Do tego należy doliczyć płacę dwóch palaczy, kotłowego, zdolnego ślusarza i kotlarza zarazem, wreszcie koszta administracyjne również na jednostkę 1000 cetn. metr. obliczone. Kapitał zakładowy w budynkach, maszynach i przyrządach wynosi w okrągłej liczbie 100,000 zł.

Wydatki na przerobienie 1000 cetn. metr. buraków wyniosą:

1000 cetn. metr. buraków po 90 centów	900 zł.
Akcyza 400×11×5 =	220 „
Węgiel kamienny centnar po 1 zł.	179 „
Kwas siarkowy	26 „
Światło i smarowidło	5 „
Robotnicy, administracja	51 „
Amortyzacja i procent od kapitału (10%)	66 „
razem	1447 zł.

Rachunek skończony; należy tylko zestawić dochody. W rzeczywistości wyrabiano z tysiąca cetn. metr. buraków zawierających 10·21 procentów cukru 5287 liter spirytusu na 96 stopni; licząc hektoliter tylko po 30 zł. okaże się dochód **1586 zł. 10 ct.** — cyfry są wyrównane!

Jeszcze parę słów dla wyjaśnienia powyższych cyfr wziętych z praktyki. Jak się one przedstawiają wobec teorii? Do ocenienia tego należy przedewszystkiem z powyższych dat, odnoszących się do ilości buraków i zawartości cukru, obliczyć ilość cukru, a z niej dopiero ilość spirytusu otrzymanego z jednego kilograma cukru.

Ilość buraków w cetn. metr.	Cukru w procentach	Zatem ilość cukru przerobiona w cetn. metr.	Otrzymano z jednego kilograma cukru litroprocentów spirytusu
10,769	10·4	1120	54·0
12,606	10·5	1324	53·4
11,374	11·3	1285	51·0
11,642	9·5	1106	56·8
9,702	10·0	971	55·6
10,256	10·2	1046	54·6
8,909	9·6	855	56·0
75,262	10.11	7707	54·5

Pierwszy rzut oka na powyżej zestawione cyfry okazuje, iż w gorzelnictwie buraki mniej bogate w cukier dają się lepiej wyzyskać, niż buraki więcej cukru zawierające. Blizszy

rozbiór tego faktu nie był by tutaj na miejscu, jakkolwiek wytłumaczenie nie byłoby trudnem. Średnio otrzymywano tedy 54·5 litroprocentów spirytusu z jednego kilograma cukru, a ponieważ, według teorii powinno być 67·7 litroprocentów, zatem otrzymywano średnio 80·5 procentu wydatku teoretycznego; jestto wyzyskanie surowego produktu, jakie n. p. przy wyrobie krochmalu nie daje się osiągnąć. Najlepszy średni wydatek wynosił według powyższego zestawienia 56·8 litroprocentów z jednego kilograma cukru, co odpowiada 83·6 procentom teoretycznie możliwego wydatku. Od każdego górzelnika można wymagać 84% wydatku teoretycznego, jestto łatwem do osiągnięcia. Łatwo wykazać na naszym przykładzie, jak wielką to miałyby doniosłość: przy zawartości 10·21 procentów cukru w burakach zyskiwano z jednego cetn. metr. buraków 5·559, względnie 5·287 liter rektyfikowanego spirytusu na 96 stopni, jeżeliby postępowano prawidłowo, zatem zamiast 80·5 osiągnięto 84 procentów wydatku teoretycznego, to fabryka wyrabiałaby z powyższej ilości buraków 5806 surowego, względnie 5516 liter 96 stopniowego spirytusu, co przyniosłoby dochód 1654 zł. 80 ct., zamiast jak wyżej 1586 zł. 10 ct.

(Dokończenie nastąpi).

Czynności Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w roku 1883.

W roku ubiegłym rozwijał dalej czynności swe Komitet Towarzystwa gospodarskiego w obranym kierunku na każdym polu teorii i praktyki gospodarskiej, wiążącej się ze stosunkami chwili bieżącej i głównymi potrzebami rolnictwa i rolniczego przemysłu. Zamierzamy skreślić w głównych zarysach przebieg tych czynności, których dokładny obraz przedstawi Sprawozdanie komitetu, które będzie jak za zwyczaj każdego roku przedłożone w miesiącu lutym, zebrać się mającej Radzie Ogólnej Towarzystwa.

Chów bydła i koni, będący podstawą i kluczem gospodarki rolnej, szerzenie w jak najrozleglejszych kołach elementarnej znajomości weterynaryi, tudzież innych wiadomości, mających postęp i udoskonalenie rolnictwa na celu, podawanie pomocnej ręki rolnikom przez dostarczanie subwencji na rozmaite cele rolnicze, i usilne o uzyskanie tychże subwencji staranie, ułatwienie, o ile to w zakresie Towarzystwa leży, korzystnego zbytu ziemiopłodów przez torowanie pożądaney drogi stosunkom handlowym, o to są zadania, obejmujące zakres czynności Komitetu Towarzystwa gosp. których wynikiem są wprowadzone przez Komitet w życie, ustalające się coraz pomyślniej jarmarki wiosenne na konie, popularne wykłady zasad weterynaryi, urządzone kolejno po wszystkich Oddziałach Towarzystwa gospodarskiego, targi zbożowe we Lwowie, połączone z wystawami chmielu, wreszcie przeglądy bydła włościańskiego, połączone z premiowaniem itd.

Sprawa podniesienia chowu koni w kraju spoczywa głównie w rękach rządu. Zajmuje się nią, jako wyłącznie ku temu powołane administracyjno doradcze ciało, komisya

przy c. k. Namiestnictwie ustanowiona; a stacye ogierów rządowych, pod wojskową zostające komendą, służą ku uszlachetnieniu i rozszerzeniu rozplodu koni w kraju. Towarzystwo gospodarskie ma w tym względzie tylko wpływ pośredni i bardzo ograniczony, o tyle mianowicie, że delegaci jego zasiadają także w wyzwymienionej komisyi. Wszelako nie zanie buje Komitet Towarzystwa gosp. żadnej sposobności, aby wedle możności przynajmniej, przyczynić się z swej strony do troskliwszego zajmowania się chowem koni w kraju i przysporzenia korzyści właścicielom stadnin. Jednym z najodpowiedniejszych ku temu środków, okazało się uorganizowanie handlu końmi rasowymi, tak, aby sprzedaż odbywać się mogła w porze najdogodniejszej i najkorzystniejszej dla sprzedającego, to jest na wiosnę, kiedy popyt za końmi rasowymi za granicą jest największy, tudzież aby kupcy zagraniczni mieli ułatwioną w tej porze możność zakupna koni, w kraju wychowanych. W tym celu wprowadził Komitet Towarzystwa gosp. od dwóch lat w życie jarmarki wiosenne, których serja od połowy marca do końca kwietnia w odstępach kilkodniowych przebiega całą przestrzeń kraju, wzdłuż linii kolejowej od Tarnopola do Tarnowa. Dwuletnie doświadczenie dozwala spodziewać się z wszelką pewnością, że jarmarki rzeczzone przyjmą się, nabiorą wziętości i rozgłosu za granicą, wejdą w zwyczaj i odpowiedzą z czasem ze wszech miar założonemu zadaniu, z wielką korzyścią tutejszych hodowców koni rasowych. Jarmarki w Mościskach, a bardziej jeszcze w Rzeszowie i Tarnowie, powiodły się nadspodziewanie dobrze, po części zapewne dla tego iż termin ich zbiegł się właśnie z terminem jarmarków z dawien dawna w tych miastach zaprowadzonych i głośnych. Nie mógł, rzecz naturalna, odpowiedzieć w równej mierze oczekiwaniom, jarmark w Stanisławowie, gdzie przedtem nigdy jarmarków takich nie bywało. W Tarnopolu zaś sławny z dawien dawna jarmark św. Anny, spółzawodniczy zazdrośnie że tak powiemy z nowo zaprowadzonym jarmarkiem wiosennym, i potrzeba dłuższego nieco czasu, aby i ten wszedł w zwyczaj, ustalił i nabrał równego jarmarkom tamtejszym dawniejszego rozgłosu. Dostyc że pierwsze lody złamane, ruch wywołany, i jarmarki wiosenne, rozwijające się torem, przez Komitet Towarzystwa gosp. przysposobionym, ożywią niezawodnie bardzo pomyślnie chów koni rasowych w kraju.

Poruszoną szczęśliwie w sejmie sprawą szkół rolniczych niższych ludowych zajmował się Komitet Towarzystwa gosp. bardzo troskliwie, nim jeszcze na stół Izby sejmowej wniesioną została. Zapytany o opinię w tym przedmiocie ułożył, rozpatrzył i przysposobił Komitet plany organizacyjne, służące za cenny materiał, na którego podstawie uorganizowane pierwsze tego rodzaju szkoły w Horodence i Jagielnicy, posłużą za wzór probiereczy całemu szeregowi szkół podobnych, które z uchwały sejmu Wydział krajowy w różnych strefach kraju zakładać kolejno będzie.

Utworzony i utrzymywany przez lat kilkanaście staraniem Komitetu Towarzystwa gosp. Zakład uprawy i wyprawy lnu w Gródku nie mógł pomimo łożonych nań znacznych kosztów, odpowiedzieć swemu zadaniu, jak się z doświadcze-

nia w przeciągu czasu okazało; z powodu nazbyt niedogodnego pomieszczenia i nieprzyjaznych w ogóle miejscowych warunków. Postanowił zatem Komitet przenieść z końcem kursu w maju br. Zakład rzeczony z Gródka w odpowiednie miejsce i przeobrazić go na szkołę rolniczą niższą ludową, w którym to celu postanowił zarazem oddać inwentarz dzisiejszej szkoły grodeckiej Wydziałowi krajowemu, który objawszy z uchwały sejmu sprawę tworzenia niższych szkół rolniczych, najwłaściwiej będzie się mógł zająć przeniesieniem, reorganizacją i dalszem kierownictwem szkoły. Za zgodą c. k. Ministerstwa rolnictwa rozpoczął Komitet w roku ubiegłym rokowania w tym przedmiocie z Wydziałem krajowym, które się właśnie toczą pomiędzy delegatami Komitetu a Wydziału krajowego. Przeniesiony i przeobrażony na szkołę rolniczą dla włościan, z wykładem odpowiednim do potrzeb i stosunków gospodarstwa włościańskiego, dzisiejszy Zakład grodecki stanie się o wiele pożyteczniejszym jak doniedawna, gdy się głównie ograniczał na naukę uprawy lnu, niestanowiącą jednej z głównych gałęzi naszego gospodarstwa rolnego. Z swej strony Komitet Towarzystwa gosp. oddając Wydziałowi krajowemu do rozporządzenia cały spieniężony ruchomy i nieruchomy inwentarz szkoły i dalszą jej przyszłość, stawia za warunek konieczny aby szkoła gródka nie była przeniesioną po za obręb naszego Towarzystwa gospodarskiego, i aby nauka uprawy lnu zajmowała w niej zawsze jeden z głównych działów planu naukowego; w którym to celu życzy sobie Komitet przeniesienia szkoły w okolice, gdzie len szczególnie uprawiają.

Bardzo pomyslnym środkiem podniesienia i upowszechnienia uprawy lnu, okazało się sprowadzanie przez Komitet Towarzystwa gosp. rokrocznie oryginalnego nasienia lnu z Rygi i Pernawy, i rozdawanie tegoż po cenach zniżonych zgłaszającym się plantatorom. Miarą skuteczności tego środka jest coraz większa liczba zamówień, napływających do Komitetu z rozmaitych okolic, a nawet z powiatów zachodnich kraju, należących do obrębu Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Starając się zadosyć uczynić wszystkim zamówieniom, sprowadził Komitet Towarzystwa gosp. także w roku ubiegłym znaczny zasób wybornego, wypróbowanego oryginalnego nasienia, które rozdał pomiędzy zgłaszających się, pokrywszy niższą cenę z funduszu subwencyjnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O d e z w a

w sprawie banku włościańskiego.

Do Szan. Rad wszystkich Oddziałów i pp. Delegatów galic. Towarzystwa gospodarskiego!

Rozporządzeniem Wys. c. k. Namiestnictwa został na dniu 28 bm. rozwiązany zakład kredytowy włościański, którego upadek od dawna był rzeczą przewidzianą. Ażeby ile możności złagodzić skutki tej katastrofy i przed groźnemi pod względem ekonomicznym i społecznym jej następstwami zasłonić strony interesowane, zawiązał się Komitet złożony z obywateli i powag na polu finansowem, którego ce-

lem jest obmyślenie i wyjednanie środków spokojnego rozwiązania likwidacyi byłego zakładu kredyt. włościańskiego, z uniknieniem krydy, i jak najmniejszą szkodą wierzycieli i dłużników tegoż zakładu.

Komitet pod przewodnictwem JO. księcia Adama Sapiehy składa się z pp. JExc. hr. Russockiego, hr. Wład. Badeniego, dra. Piotra Grossa, dra. Maurycego Kabata, dra. Józefa Kolischera, Maurycego Lazarusa, dra. Zdzisława Marchwickiego, Wład. Riegera, Edwarda Simona, Antoniego Wrotnowskiego, dra. Alfreda Zgórskiego i Franc. Zimy, którzy do grona swego zaprosili także pp. hr. Stanisł. Badeniego, Hipolita Bohdana, hr. Włodz. Borkowskiego, JExel. Włodz. hr. Dzieduszyckiego, Henryka Kieszkowskiego, hr. Karola Lanckorońskiego, hr. Artura Potockiego, hr. Romana Potockiego, księcia Eustachego Sanguszkę i hr. Henryka Wodzickiego.

Po zbadaniu dokładnem stanu byłego zakładu kred. włościańskiego, przystąpi Komitet wyżej wymieniony, do obmyślenia stosownych środków zaradczych, mając zapewnione poparcie, tak ze strony Wys. c. k. Rządu jak i Wydziału krajowego.

Skład Komitetu, tudzież zamianowanie kuratorem masy, Wgo. Zdzisława Marchwickiego, zaś kuratorem listów dłużnych, Wgo. p. dra. Jana Czaykowskiego, każe się spodziewać, iż sprawa likwidacyi zakładu kredyt. włościańskiego, będzie przeprowadzona z wszelką oględnością i znajomością rzeczy, aby nie dopuścić groźnych skutków przesilenia, stworzonego upadkiem tak bardzo rozgałęzionej pomiędzy włościańską ludnością kraju instytucyi finansowej, w samym już swoim chybionej zarodzie.

Towarzystwo gospodarskie winno z swej strony, ile to w jego zakresie leży, poprzeć usiłowania rzeczzonego Komitetu już z tego samego względu, że z losem upadłego zakładu, związany jest interes przeszło 30.000 włościan, których ze stanowiska swego Towarzystwo nasze jest naturalnym orędownikiem i obrońcą.

Upadek zakładu kredytowego włościańskiego musi, jak to w podobnych zawsze razach bywa, wywołać między włościańską mianowicie ludnością, tysiące najsprzeczniejszych mylnych przypuszczeń i pogłosek, szerzonych przez agitatorów i spekulantów, w celu zużytkowania na swoją korzyść położenia rzeczy, co w następstwach swoich musiałoby wielce utrudniać działanie przedsięwzięte a po części nawet takowe paraliżować. Komitet Towarzystwa gosp. udaje się zatem z usilną prośbą do Szan. Rad wszystkich Oddziałów tudzież pp. delegatów naszego Towarzystwa, aby starali się z swej strony zapobiegać wyż wzmiankowanym agitacyom, uspokajać obawy i prostować szerzące się między włościanstwem mylne w sprawie tej wyobrażenia, wyłuszczać istotny stan rzeczy, objaśniając cel i zadanie Komitetu, zawiązanego w poczuciu obywatelskiej gorliwości dla tego przedewszystkiem, aby uchronić dłużników Zakładu, mianowicie włościan, od ciężkich strat i wyzyskiwania, których padliby ofiarą, gdyby w miejsce likwidacyi musiał konkurs nastąpić.

Należy też i na to głównie zwracać uwagę interesowanych, że rozwiązanie Zakładu kredytowego włościańskiego nie uwalnia dłużników jego od zaciągniętych względem niego zobowiązań, przeciwnie tylko przy regularnej spłacie rat dłużnych, będzie w stanie Komitet z większym dla dłużników pożytkiem rozwikłać rzecz całą.

Polecając tę ważną sprawę szczególniejszej staranności Szan. Rad i pp. delegatów, Komitet Towarzystwa gosp. tuszy z wszelką pewnością, że w myśl powyższych uwag zechcą wszechstronnie wyjaśnieniem rzeczy w kołach interesowanych, ułatwiać podjętą sprawę przeprowadzenia w pomyślny sposób likwidacji upadłego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby w tej niecierpiącej zwłoki sprawie zwołane były we wszystkich Oddziałach Towarzystwa gosp. jak najrychlej Walne Zgromadzenia, o których wyniku raczą Szan. Rady przedłożyć sprawozdanie Komitetowi Towarzystwa gosp. podobnie jak Komitet nie omieszka o dalszym przebiegu sprawy Szan. Rady tudzież pp. Delegatów Towarzystwa gosp. od czasu do czasu zawiadamiać.

Lwów dnia 31. stycznia 1884.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp.

Protokół

posiedzenia Komitetu c. k. Towarzystwa. galic. gosp.

Posiedzenie z dnia 21. grudnia 1883.

Przewodniczy: II. Wiceprezes Towarzystwa gosp. p. Piotr Gross. Obecni: I. Wiceprezes Towarzystwa gosp. p. Bolesław Augustynowicz. Członkowie Komitetu: Pp. Abrahamowicz Dawid, Breuer Jan, Skalkowski Tadeusz, Wybranowski Leoncyusz. Inspektor chowu bydła p. Adam Konopka. Trzymający pióro: Sekretarz Towarzystwa gosp. p. Greliński i Wład. Zawadzki.

Wnioski i uchwały:

I. Protokół posiedzenia z dnia 7. grudnia br. przyjęty bez zmiany.

II. P. Dawid Abrahamowicz jako członek komisji wybranej do przeprowadzenia rokowań z Wydziałem krajowym w sprawie przeniesienia i reorganizacji szkoły rolniczej gródeckiej, zdaje sprawę z konferencji odbytej w tym przedmiocie z delegatami Wydziału.

Sekretarz przedkłada reskrypt c. k. Namiestnictwa po naglający o przedłożenie wyniku rokowań z Wydziałem krajowym w rzeczonyj sprawie l. 2432.

Zgodnie z wnioskiem referenta komisji, p. Abrahamowicza, uchwalono:

1. Zawiadomić Wydział krajowy, że Komitet Towarzystwa gosp. nie zgadza się na przeniesienie szkoły gródeckiej po za obręb c. k. Towarzystwa gosp. gal. i uchwałą z dnia 7. grudnia poruczył swej komisji podjąć na nowo rokowania z Wys. Wydziałem krajowym z stanowczem za-

daniem, aby nowo zorganizowana w miejsce szkoły gródeckiej, szkoła rolnicza ludowa, nie została przeniesioną po za obręb Towarzystwa gosp. galic.

2. Odpowiedzieć c. k. Namiestnictwu, że rokowania są w toku.

III. Sekretarz odczytuje list JO. księcia Prezesa z zawiadomieniem, że na posiedzenie dzisiejsze przybyć nie może. Przyjęto do wiadomości.

IV. P. Leoncyusz Wybranowski przedkłada do l. 2987 odezwę Wydziału krajowego, żądającą zdania co do reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, którym rzeczony Ministerstwo, odmawiając prośbie Towarzystwa rolniczego krakowskiego o ustanowienie subwencyonowanej stacji pielęgnowania nasion pastewnych w Kleczy-górnej, oznajmia natomiast gotowość wyznaczenia dwóch stypendyów po 200 i 300 zł., celem wysłania tamże stypendystów na naukę uprawy roślin pastewnych. Referent wnosi, aby oświadczyć się z żądaniem dwóch stypendyów po 300 zł. i w warunkach nadania tychże, żądać od kandydatów kwalifikacji takiej, jaką posiadają ukończeni uczniowie dublańskiej szkoły parbków, lub szkoły rolniczej czernichowskiej, z dodatkiem koniecznej znajomości języka niemieckiego, ażeby stypendysta ukończywszy praktykę w Kleczy-górnej, mógł się udać dla ostatecznego wykształcenia do Zakładu St. Peter, u hr. Attemsa pod Gracem, lub innego tegoż rodzaju Zakładu zagranicznego.

Na wniosek p. Grossa, do którego po przeprowadzonej obszerniejszej dyskusji przystąpił także p. referent, uchwalono znieść się z Dyrekcją szkoły dublańskiej, aby orzekła swe zdanie co do wysłania stypendystów do Kleczy.

V. Przypadające z porządku dziennego sprawozdanie komisji powołanej do ułożenia programu obrad Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. z powodu nieobecności jednego z członków komisji, na wniosek p. Breuera odroczone do przyszłego posiedzenia na dzień 5. stycznia 1884.

VI. Referent spraw rachunkowych p. Skalkowski, przedkłada do l. 1202 reskrypt c. k. Namiestnictwa, zawiadamiający o zapisie fideikomisowym ś. p. Prospera bar. Konopki, uczynionym w pierwszym rządzie Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu, a w razie gdyby takowe istnieć przestało, c. k. Towarzystwu gosp. galicyjskiemu. Przyjęto do wiadomości i złożono do aktów.

VII. Referent rachunkowy przedkłada prośbę p. Jana bar. Konopki o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki na dobra Olesno z przyległościami, stanowiący powyższy zapis ś. p. Prospera bar. Konopki.

Zgodnie z wnioskiem referenta, przyzwolono na zaciągnięcie pożyczki w Towarzystwie kredytowym ziemskim na dobra Olesno z przyległościami w takiej sumie, jaką Dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego na hypotekę tych dóbr przyzna, a nadkuratelarna władza sądowa zaciągnąć pozwoli.

VIII. Z nadwyżki w przychodach Zarządu głównego na rok 1883 na wniosek referenta rachunkowego p. dra. Skalkowskiego, dano tytułem remuneracji noworocznej:

P. Sekretarzowi Grelinowskiemu	150 zł.
„ Buchalterowi Gruzewskiemu	120 „
„ Adjunktowi Amirowiczowi	100 „
Woznemu Bejarskiemu	40 „

IX. Na wniosek referenta rachunkowego, uchwalono płacę przeniesionego na etat Towarzystwa p. Władysława Zawadzkiego, w kwocie 1000 zł. rocznych; zamieścić w połowie na fundusz Zarządu centralnego, w połowie na subwencyę chowu bydła.

X. Referent spraw chowu bydła p. Breuer, przedkłada podanie p. Władysława Tustanowskiego z Knihiniec o przyznanie opustu od sprowadzonej ze Szwajcaryi jałówki, która po zakupnie, na miejscu cielę zrzuciła.

Na wniosek referenta, przyznano opust 30% od ceny zakupu i sprowadzenia rzeczony jałówki.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiadomości z Oddziałów.

XXXIII. Walne Zebranie Członków stanisławsko-bohorodeczansko-nadwórniańskiego Oddziału, które się odbędzie dnia 6. lutego 1884 r. w Stanisławowie w sali radnej powiatowej, poczawszy od godziny 10. rano.

Porządek obrad: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2. Sprawozdanie z czynności Rady Oddziału i obrotu funduszy za rok 1883., oraz z tego czasu udzielenie Absolutoryum. 3. Uchwalenie budżetu na rok 1884. 4. Sprawozdanie komisji lokalnej lustracyjnej z ustanowionych stacyj subwencyonowanych reproduktorów — referat Wgo Jana Burzyńskiego. 5. Wniosek Rady Oddziału do przedstawienia na Ogólnem Zebraniu Rady we Lwowie. — Referent i wnioskodawca Wny Jaroszyński: a) w sprawie zwrócenia Emigracyi mazurskiej do wschodniej części Galicyi. b) w sprawie zaprowadzenia Sądów pokoju obok reformy Sądownictwa w Galicyi. c) w sprawie pobudzenia do utworzenia wielce pożądaney Instytucyi asekuracyjnej na bydło. 6. Wnioski i pytania Członków Oddziału. 7. Balotowanie nad przyjęciem nowo wpisanych Członków i zregulowanie zalegających wkładek.

Ponieważ porządek obrad a szczególnie wniosków na Ogólnej Radzie we Lwowie przedstawić się mających, dla Obywateli ziemian niezaprzeczenie wielką doniosłość oznaczają, z którego to powodu obrady i wymiana zdań w liczniejszym kole Szanownych Członków są bardzo pożądanemi, dla tego do jak najliczniejszego współdziałania w Zebraniu uprzejmie zaprasza Rada Oddziału Tow. gosp.

Stanisławów, dnia 25. stycznia 1884.

Przewodniczący
Zygmunt Jaroszyński.

Odpis sprawozdania z odbytego w Tłumaczu kursu kucia koni w miesiącu Grudniu 1883, przesłanego Komitetowi c. k. Tow. gosp. galic. pod dn. 20/12. 1883. L: 2457.

Reskryptem Świątelnego Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. z dnia 9. października 1883. L. 1624, przyzna-

no tłumackiemu Oddziałowi tegoż Towarzystwa za zezwoleniem Wys. Ministerium kwotę zł. 200, jako subwencyę na ten cel, by z tej kwoty kurs kucia koni w Tłumaczu się odbył.

Po dłuższych rozprawach załatwiono tę sprawę w ten sposób, że z tutejszym weterynarzem Pinkasem König za zezwoleniem Komitetu zrobiono ugodę, że tenże za wynagrodzeniem złr: 60, odbędzie dla 20 słuchaczy kurs teoretycznego i praktycznego kucia koni podług radziechowskiego programu. Ze strony Oddziału więc rozesłano do wszystkich zwierzchności gmin i obszarów dworskich tutejszego powiatu objaśniające zaproszenia do oznaczenia odpowiednich osób, któreby jako słuchacze w tym kursie udział wzięli. W tych zaproszeniach zapewniono tym słuchaczom na opędzenie ich kosztów utrzymania po 50. ct. dziennie każdemu z nich jakoteż dla tych, którzyby sobie tego życzyli, postaranie się o skromny nocleg dla nich, a na koniec dla tych słuchaczy, którzy z szczególną pilnością i korzyścią ten kurs ukończą, przy końcu tegoż piędzenie wynagrodzenie. Te zaproszenia miały ten skutek, że z niejaką trudnością deklaracye na 20. słuchaczy tego kursu nadeszły.

Na dniu 4. grudnia 1883 więc rozpoczęto w lokalu, przez tłumacki skarb na to przeznaczonym i opalonym ten kurs, do którego jednak nie wszyscy zgłoszeni słuchacze przybyli, a niektórzy z nich nie dotrzymywali oznaczonego do prelekcji czasu, tak że kilka razy musiano prelekcye odrazać.

Prelekcye w ten sposób podług radziechowskiego programu urządzono, że najsamprzód teoretyczne wykłady udzielano, a potem praktyczne kucie koni w skarbowej do tego przeznaczonej kuźni przez p. Königa nauczano.

Pan prelegent zakupił na ten cel kilka koni, na których kopytach najczęściej wydarzające się objawy słuchaczom objaśniał, pokazywał im różnego gatunku podkowy i tłumaczył, który gatunek podków w pewnych wypadkach użyć należy, a słuchacze potem sami jeden po drugim podkowy różnych gatunków sporządzali i takimi konie okuwali, przy czem skonstatowano, że większa część słuchaczy stała korzyść z tych wykładów odniosła.

Na dniu 18. grudnia 1883 ukończono ten kurs, który 12 dni wykładowych liczył, a słuchaczom wszystkim wręczono poświadczenia frekwencyi na ten kurs kucia koni, a to następującym kowalom:

1. Adamski Antoni. 2. Biliński Antoni. 3. Bukowski Mikołaj. 4. Foglewicz Marceł. 5. Hefner Franciszek. 6. Karzewski Julian. 7. Kamiński Antoni. 8. Koroluk Aleksander. 9. Kraus Antoni. 10. Masnowski Stefan. 11. Pinkiewicz Stefan. 12. Rislér August. 13. Romanowski Jan. 14. Statkiewicz Antoni. 15. Szczygielski Józef. 16. Szumyhora Antoni. 17. Władyka Karol.

Ponieważ słuchacze Statkiewicz Antoni, Kraus Antoni, Kamiński Antoni i Rislér August najpilniej na wykłady uczęszczali i z tych największą korzyść okazali, co z notatek pojedynczych godzin wykładowych skonstatowano, więc im następujące nagrody wypłacono: pierwszemu zł. 5. dru-

giemu zł. 4. trzeciemu zł. 3. a czwartemu zł. 2, razem więc zł. 14.

W ten sposób przeprowadził Oddział tę sprawę, która teraz całkiem załatwioną jest. Panu Königowi wypłacono podług załączonego pokwitowania ugodzoną z nim kwotę zł. 60 za jego wykłady, a tenże wraz z Przewodniczącym Rady Oddziału gosp. Tłumackiego niniejszy protokół podpisali.

Tłumacz 18. grudnia 1883.

podpisano:

Teodor Bredt.
przewodniczący.

Pinkas König.
weterynarz.

Wiadomości literackie.

Wczesne Sorgo cukrowe amerykańskie. Nowa cukrodajna roślina, jej gatunki, odmiany — oraz przerabianie na cukier, syropy i wszelkie inne z rośliny tej pożytki, przez **Zygmunta Jaroszewskiego**. Wydanie drugie. Warszawa, Redakcja Gospodyni miejskiej i wiejskiej 1883. (Z 10 drzeworytami).

Pod powyższym tytułem wyszła właśnie w drugim wydaniu broszura, wydana nakładem redakcji „Gospodyni miejskiej i wiejskiej“, mająca za przedmiot wczesne cukrowe sorgo amerykańskie (*Early Sugar Cane*) a właściwie specjalnie tegoż bursztynową odmianę (*Early Amber Sugar Cane*), roślinę, którą w ostatnich czasach w Ameryce na dosyć szeroką skalę zaczęto uprawiać w celu wyrabiania z niej cukru. Otoż broszura przed nami leżąca ma na celu obznajomienie rolników polskich z tą rośliną, która dla okolic cieplejszych, stale kukurudzę uprawiających, może stanie się bardzo ważną, jeżeli się okaże istotnie równie bogatą w cukier, jak w Ameryce. To ostatnie zastrzeżenie robimy dla tego, bo pamiętamy, jak świetne nadzieje robiono sobie z uprawy chińskiego sorgo cukrowego i jaki spotkał potem wszystkich zawód, o czem zresztą i autor niniejszej broszury (str. 10) wspomina. Zawód, jaki wtedy rolników spotkał, nie powinien jednak nikogo od robienia prób odstraszać, zważywszy, że przez staranny dobór nasienia lub przez krzyżowania odmian już istniejących osiągnąć można odmiany, różniące się nadzwyczajnie od odmian pierwotnych. Przykład taki mamy na kukurudzy, której pierwotne odmiany, duże i późno dojrzewające, nadawały się do uprawy tylko w bardzo ciepłych, bardzo gorące lato mających krajach. Z czasem dochoowano się odmian karłowatych prawie, wczesnie dojrzewających (*cinquantino*, *Philippe*, styryjska górską itp.) nadających się do uprawiania w okolicach znacznie chłodniejszych, daleko krótszą ciepłą (wegetacyjną) porą uposażonych. Otoż tak samo jest z amerykańskim bursztynowym sorgo cukrowym, które wychowane w innych stosunkach klimatycznych, niżeli chińskie sorgo cukrowe, więcej się może nada do uprawy w Europie; czy się jednak rzeczywiście nada, wykazać mogą jedynie liczne, w różnych stronach wykonywane próby, o których sprawozdania pan Jaroszewski zamysła wydawać corocznie w for-

mie broszurki, załączając jednocześnie wiadomości o postępie w sposobach wyszukiwania technicznego tej rośliny.

Co do niniejszej broszury, treść jej następująca: Po słowie wstępnem opisuje autor gatunki i odmiany trzciny cukrowej. Tu musimy zrobić uwagę, że należałoby używać zawsze nazwy sorgo cukrowe, dla uniknięcia nieporozumień, trzcina cukrowa bowiem, chociaż należy także do rodziny traw podobnie jak sorgo, zalicza się do zupełnie innego rodzaju *Saccharum*). Dalej następuje: Historia początkującej uprawy Sorga cukrowego chińskiego w Europie; Nowe doświadczenia z uprawą wczesnych odmian trzciny sorgowej amerykańskiej (*Early Amber*); uprawa: grunt właściwy, położenie i przygotowanie gruntu; zasiew; pielęgnowanie posiewów; dojrzewanie, właściwy czas zbioru. Przygotowanie łodyg do wyciskania soku i wyciskanie; zgęszczanie soków odparowaniem i przygotowanie syropu; rafinowanie syropu; otrzymywanie cukru krystalicznego; wydatek cukru trzcinowego. Odpadki przy wyrobie syropu sorgowego otrzymywane i ich zużytkowanie; trzcina sorgowa amerykańska w przemyśle gorzelnianym, korzyści produkcji sorgowej w ogóle; ze sprawozdań amerykańskich.

Ten ostatni rozdział obejmuje sprawozdanie pana W. M. Le Duc, złożone departamentowi rolnictwa Stanów zjednoczonych o rezultatach osiągniętych z uprawą sorga cukrowego w Ameryce północnej i wyciąg ze sprawozdania ze zgromadzenia cukrowarów sorgowych amerykańskich w roku 1883.

Wiadomości bieżące i rozmaitości

Kolej północna ces. Ferdynanda. Wydział c. k. rolniczo-leśniczego Towarzystwa w Opawie uchwalił na posiedzeniu z dnia 12 stycznia wystosować do Rady państwa i do odnośnych Ministerstw petycję, domagającą się objęcia kolei północnej z jej odnogami na rzecz państwa, a jeżeli by to z jakich względów nie można było uczynić, ażeby uprzywilejowane stanowisko tej kolei zostało zniesione i weszło w kategorię innych koncesyonowanych kolei, podlegając dozorowi władz państwowych, któreby ten dozór szczególnie pilnie odnośnie do taryf wykonywały.

Granica Węgier od Rumunii jest dla bydła rogatego dotąd zamkniętą, nie zaś, jak wielu u nas myśli, otwartą. Na dowód tego przytoczymy (z *Wiener landw. Ztg.*) że na dniu 9 stycznia dyrektoryum budapeszteńskiego klubu rolniczego powzięło rezolucję: „Zamknięcie granicy powinno być zatrzymane ze względów weterynaryjno-policyjnych, i najsurowiej ma być przestrzegane w razie wybuchłej zarazy.“ Dalszy ciąg rezolucji, mającej być przedłożoną rządowi za pośrednictwem krajowego Towarzystwa rolniczego, jest tak ułożoną, że bynajmniej nie oświadcza się przeciwko możności otwarcia granicy przez rząd, zastrzegając tylko „byle interesa Węgier nie były naruszone.“

Maszyny i narzędzia rolnicze wolne od cła w Rosyi. Czytamy w „*Nowej Reformie*,“ że według okólnika, rozesłanego przez rząd rosyjski, zawierającego wykaz ma-

W. Jaroszewski

szyn i narzędzi gospodarskich i rolniczych — na podstawie artykułu 35 taryfy, za wolne od cła należy uważać; wszystkie te maszyny rolnicze i narzędzia, które nie są urządzone do ruchu za pomocą pary, a służą bezpośrednio do uprawy roli pod zasiewy, dalej maszyny, narzędzia i przyrządy do siewu ziarna i sadzenia roślin bulwiastych i okopowych, następnie narzędzia ułatwiające zbiór, młockę i w ogóle oddzielanie ziarna od kłosów, wreszcie narzędzia, za których pomocą nadaje się ziarnu kształt, jakiego w świecie handlowym wymagają.

Pytania i Odpowiedzi.

3. Pytanie. Jak się nazywa roślina, której kwiat, niestety zasuszony, załączam. Pochodzi z krzaku dosyć dużego, rosnącego w niektórych ogrodach nad jeziorem w Pallanza, pachnie nadzwyczaj przenikająco. Liść pochodzi z drzewka małego, był za świeża prawie różowy, nazwisko także mi nieznane. Czy u nas mogą te rośliny rosnąć w ogrodzie, i jak się je pielęgnuje? A-a K.

Odpowiedź na Pytanie 3. Jestto kwiat Woniału czyli Kielichowca (*Calycanthus floridus L.*) pochodzącego z Karoliny w Ameryce północnej (St. Zjednocz.). Krzew ten, bardzo bujnie rosnący w krajach o łagodnym klimacie (wybrzeża jeziora *Lago maggiore* są dla podobnych roślin idealnie sprzyjające), wytrzymuje i u nas w wolnym gruncie, ale powinien być na zimę starannie osłaniany. Pomimo tego nigdy nie będzie ani tak gęsty ani tak obficie kwitnący, chociaż kwiaty jego pokazują się przez znaczną część lata i równie mocno, szczególnie w czas ciepły, pachną. Świeżo posadzony nie zawsze się przyjmuje od razu i często przechodzą 2 lub 3 lata nim zacznie dobrze rosnąć; młode egzemplarze (z nasienia) bardzo starannie okrywać. Udaje się najlepiej na piaszczysto-gliniastej żyznej ziemi na stanowisku otwartem, zabezpieczonem od stagnującej wilgoci. Co do załączonego liścia, to jestto odmiana klonu zmiennego z liściem pociętym (*Acer polymorphum S. & Z. var. dissectum Thbg.*). Pochodzi z Japonii i jest tak delikatną, że u nas w wolnym gruncie zmarznie pomimo najstaranniejszego okrycia; żeby przeżyła pod pokryciem zimę, potrzebaby wyjątkowo łagodnej zimy. W wazonie uprawiana nie będzie nigdy tak piękną jak w wolnym gruncie.

Okólnik

do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów jakoteż Członków c. k. Towarzystwa gosp. gal.

Dziewiętnaste Walne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa gosp. gal., na które powołani są w myśl §. 17 statutu nietylko Delegaci obieralni — ale i Prezesowie Oddziałów, jako Delegaci z urzędu — odbędzie się dnia 23 i następnym Lutego b. r. we Lwowie.

Program tegoż Zgromadzenia ustanawia się następujący:

A. Sprawy do decyzji Delegatów należące:

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1883.

2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszków za tenże rok 1883.
3. Sprawa dalszego wydawnictwa „Rolnika“ przemienionego na pismo tygodniowe.
4. Sprawozdanie komisji rachunkowej:
 - a) co do zamknięcia rachunków za r. 1883;
 - b) co do budżetu na rok 1884.
5. Wybory:
 - a) czterech członków Komitetu na lat 4, w miejsce ustępujących z turnusu pp. Dawida Abrahamowicza, Dra Leona Bilińskiego, Seweryna Henzla i Leoncyusza Wybranowskiego — a jednego na lat 2 w miejsce p. Tadeusza Wasilewskiego, który zrezygnował;
 - b) wybór komisji rachunkowej na rok przyszły.
6. Aktywowanie fundacji stypendyjnej imienia ś. p. Antoniego Jabłonowskiego.
7. Sprawa wystawy okręgowej ziemi bełkiej.
8. Orzeczenie ostateczne w sprawie nieporozumienia Oddziału sanockiego z Komitetem wystawy przemyskiej.
9. Wnioski Oddziałów i Członków do przedyskutowania na poufnym posiedzeniu Delegatów.

B. Sprawy do decyzji ogółu członków należące:

1. Projektu do ustaw o podniesieniu chowu bydła.
2. Projekt do ustawy służbowej i o najmie robotników dla wiejskiego gospodarstwa.
3. Wniosek Oddziału łańcusko-jarosławskiego co do zaprowadzenia wzorowych gospodarstw włościańskich.
4. O gorzelnictwie buraczanem.
5. Przywilej kolei północnej Cesarza Ferdynanda i kartele kolejowe.

W ciągu posiedzeń — Rady Ogólnej — a to dnia 24 Lutego (w Niedzielę) o godzinie 11 z rana odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa gospodarskiego posiedzenie Sekcyi chmielowej — tudzież konferencya pp. właścicieli obór zarodowych — na które Komitet Tow. gosp. galic. Szan. członków sekcyi i pp. właścicieli obór zarodowych uprzejmie niniejszem zaprasza.

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady Oddziałów udzielić do wiadomości pp. Delegatów jakoteż Członków wszystkich, zwracając uwagę tych ostatnich: że w Zgromadzeniach Rady mogą brać udział wszyscy Członkowie Towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych pod A. z głosem doradczym, zaś w sprawach wyliczonych pod B. z głosem stanowczym.

Upraszamy również o wczesne zgłoszenia po karty legitymacyjne dla korzystania z przyznanych przez koleje zniżonych cen jazdy — prosząc zarazem o dołączenie dokładnego adresu, t. j. miejsca zamieszkania i poczty ostatniej, niemniej też i linii kolei żelaznej.

Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej — dnia 23 lutego b. r. — rozpocznie się o godzinie 10 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Lwów, dnia 20 Stycznia 1884.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Prezes:
Adam Sapieha.

Sekretarz Tow.:
Józef Greliński.

Bank rolniczy we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Lwów dnia 1. lutego 1884.

Do chwili obecnej notowanie targów zbożowych ustalić się nie może, ceny tygodnia obiegłego nieuległy zmianie, ruch jednak w handu zbożowym na niektóre produkty więcej ożywiony; inne zaś ziarna notują niżej, lub są w zupełnym zastoju.

Przenica nie bez popytu, żyto płaci niżej.

Jęczmień celny bardzo poszukiwany.

Produkta strączkowe po cenach targowych znajdują łatwy zbyt.

Rzepak i lnianka bez popytu.

Konicz usposobienie przychylniejsze.

Spirytus usposobienie niezmiennie,

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica czerwona . . .	złr.	9.25	.	10.—
" biała	"	9.15	.	9.75
" żółta	"	9.—	.	9.50

Żyto	zł.	7.20	.	7.50
Owies	"	6.—	.	6.50
Jęczmień browarny	"	7.25	.	8.—
Rzepak	"	13.50	.	14.75
Lnianka	"	—	.	—
Groch celny do gotowania	"	7.—	.	11.—
Groch pastewny	"	5.—	.	6.75
Koniczyna czerwona	"	45.—	.	64.—
" biała	"	75.—	.	100.—
" szwedzka	"	97.—	.	—
Spirytus na termin Luty, Marzec za 10.000 lt. pret.	zł.	33.50	.	—

Przyjmujemy zamówienia na koniczynę z gwarancją „bez kianki“, białą i szwedzką, lucernę, pszenicę jarą jak niemniej „jarą samarską“, owies, soczewicę, groch, nasiona pastewne produkowane w Kleczy górnej do siewu wiosennego, również na kukurudzę „zębem końskim“ zwaną po cenach względnie do bieżących notowań umiarkowanych. Równocześnie polecamy nasze usługi przy sprwadzaniu maszyn rolniczych na sezon wiosenny.

O G Ł O S Z E N I A.

Pigułki fosforowe

do tępienia masami myszy polnych poleca w znanej dobroci i po umiarkowanych cenach **Stefan Sipöcz** aptekarz w Fünfkirchen. 9—12

2—2 Poszukuje się do kupna **Wieś przy stacji kolei** lub w odległości najwięcej 1½ mili

Oferty z dokładnem podaniem wymiaru katastralnego, odległości od kolei i ostateczna cena wysłać pod adresem **W. Nr. 143. Herrn Rudolf Mosse in Wien Seilerstätte Nr. 2.**

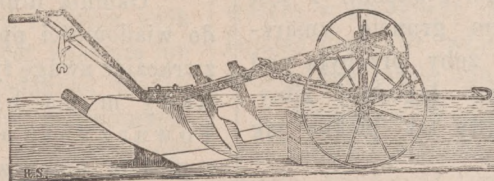
Karbolineum

najładniejszy i najtańszy pokost do impregnowania drzewa w celu ochrony od zgnilizny i butwienia, zaleca się szczególnie do użycia do pokostowania drzewa na wilgoć narażonego.

Polecenia na Karbolineum upraszamy adresować wprost do chemicznej fabryki **BRACI AVENARIUS** w Amstetten (Niższa Austria). 18—?

Rudolfa

oryginalne uniwersalne siewniki rządowe i



Sack'a

salne pługi stalowe szerokorzutne również

Eckerta dwu i trzy skibowe pługi i siewniki szerokorzutne polecają po znacznie niższych cenach

Clayton & Shuttleworth

we Lwowie przy ulicy Gródeckiej 1. 22.

Illustrowane katalogi gratis i franco.

5—6 **Szkoła gorzelnicza w Dublanach** Wykłady w szkole gorzelniczej w Dublanach rozpoczynają się 1go kwietnia i trwać będą do lipca. Blizszych wyjaśnień udziela podpisany kierownik. **Dr. R. Wawnikiewicz** prof. chemii w Dublanach, docent technologii chemicznej w politechnice Lwowskiej. 1—3